

Autorytet osoby ludzkiej 2



Biblijna wizja człowieka jest na wskroś wizją teologiczną a nie filozoficzną; nie prezentuje ona struktury bytu ludzkiego, nie dostarcza też naukowych danych o człowieku, ale ukazuje człowieka przede wszystkim jako istotę stworzoną „na obraz i podobieństwo Boże”, wezwaną do zbawienia, do życia wiecznego z Bogiem. Człowiek jest najwyższym dziełem Boga i wokół niego rozgrywa się cały dramat świata. W dramacie tym bierze udział bezpośrednio Bóg, który tak dalece miłuje człowieka, iż w Jezusie Chrystusie przyjmuje postać człowieka, by ludzi wynieść do chwały synów Bożych.

Człowiek spełnia swoją funkcję obrazu przede wszystkim w dwu rodzajach działania: odtwarzając w sobie obraz ojcostwa Bożego ma się rozmnażać aby napełnić ziemię; naśladując zaś Boga w Jego panowaniu ma poddawać całą ziemię pod swoją władzę. Człowiek jest panem ziemi, jest on uosobieniem Bożej obecności na ziemi.

Biblijna wizja człowieka jest złożona i wielowątkowa. Wydaje się, że wątek pielgrzyma jest wyraźnie zarysowany w Piśmie i dlatego mocno współcześnie akcentowany w eksponowaniu dynamizmu chrześcijańskiego posłannictwa.

Biblia przedstawia dwa uzupełniające się ujęcia człowieka – pielgrzyma, jako zdążającego ku wieczności oraz doskonałości i świętości osobistej.

Pierwszy typ pielgrzymowania ma wymiar przestrzenny i czasowy. Wybrańcy Boży to ludzie wędrujący, zdążający przez ziemię poprzez osiągnięcie większych czy mniejszych celów aż do celu ostatecznego.

Typowym pielgrzymem był Abraham, który usłyszał Boże wezwanie „Wyjdź z tej ziemi rodzinnej, a domu twego ojca, do kraju, który ci ukazę” (Rdz 12,1). Wędrujący tryb życia prowadzili także następni patriarchowie, szczególnie zaś synowie Jakuba z Józefem na czele. Niezwykle doniosłe znaczenie w dziejach Izraela miała wędrówka narodu powołanego z niewoli egipskiej pod przewodnictwem Mojżesza. Była ona zapowiedzią uwolnienia

całej ludzkości z niewoli grzechu przez Jezusa Chrystusa. W czasie jej trwania rozegrały się wielkie, zbawcze wydarzenia, między innymi zawarcie Przymierza i ogłoszenie Dekalogu. W czasach Jozuego i Sędziów oraz czasach królewskich natrafiamy też na różne wędrówki Izraelitów mające charakter albo na wskroś wojenny albo religijno-kulturowy.

Z czasem pojawili się w Izraelu prorocy, których działalność wiązała się także z licznymi wędrówkami o charakterze religijnym.

Nowy Testament ukazuje, niemal we wszystkich księgach, ludzi będących w drodze. Maria niedługo po zwiastowaniu „wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy” (Łk 1,39). Potem wraz z Józefem podąża „do miasta Dawidowego zwanego Betlejem” (Łk 2,4-5). Następnie widzimy pierwszą podróż z Jezusem do świątyni jerozolimskiej, by dokonać aktu ofiarowania (Łk 2,22-38), ucieczkę do Egiptu i powrót do Nazaretu.

W jednym ujawnionym epizodzie dzieciństwa Jezusa widzimy Go wędrującego z rodzicami do świątyni jerozolimskiej. Szczególną ruchliwość Jezusa ukazują nam Ewangelie w czasie Jego publicznej działalności. Jest to działalność wędrującego nauczyciela i cudotwórcy. Aż w jedenastu rozdziałach Ewangelii Łukasza przedstawiony jest Jezus jako zmierzający do Jerozolimy. Tam też umarł za naród.

Zmartwychwstały Chrystus w drodze do Emaus objaśnia dwom uczniom sens posłannictwa Mesjasza, a przed wniebowstąpieniem nakazał swoim uczniom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, uczcie je zachowywać wszystkiego co wam przykazałem, i oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20).

Dzieje Apostolskie i Listy są dowodem realizowania tego wezwania. Ukazują, nie tylko treść nauczania apostoelskiego, ale zawierają także informacje o wydarzeniach misyjnych niektórych apostołów, ich współpracowników i uczniów.

Pismo Święte ukazuje nam ludzi zmierzających w trudzie pielgrzymim przez ziemię ku ostatecznej mecie jaką jest śmierć i wieczność. Na tych szlakach pielgrzymich rozegrały się wielkie zbawcze wydarzenia.

Pielgrzymowanie przybiera wymiar nie tylko „poziomy” lecz i „pionowy”, tj. wstępowanie na górę.

Biblia ukazuje nam teologię i mistykę gór. Wszystkie wielkie wydarzenia zbawcze związane są z jakąś górą. Symbolika gór, zarówno w Starym jak w Nowym Testamencie, jest bardzo bogata. Chrystus Pan wielokrotnie wchodzi „na górę” aby się modlić (Mt 14,23; Łk 9,28). Kuszenie Jezusa odbyło się na górze.

Przed wyborem dwunastu Jezus również „wyszedł na górę” (aby się modlić – Łk 6,12). Dziewięć błogosławieństw i kazanie wygłosił też Jezus na górze. Przed Piłatem stanął na miejscu zwanym Litostrotos, po hebrajsku Gebbata (etymologicznie: „miejsce wzniesione wysoko” (J 18,13). Życie Swoje oddaje za nas na górze Golgoty. Wniebowstąpienie również miało miejsce na górze; po nim – jak czytamy w Dziejach Apostolskich – „apostołowie wrócili z góry zwanej Oliwną” (DzAp 1,12). Ostatni rozkaz skierowany do jedenastu uczniów dotyczący pójścia na cały świat zostaje przekazany na górze. Obejmuje on swym zakresem nie tylko powołanie pojedynczych ludzi ale i całego Kościoła – Ciała Chrystusa, ze wszystkich stron świata (Dz 1,8).

W Starym Testamencie też mamy wielkie i ważne góry, z górą Synaj na czele, na której Bóg zawarł z narodem Przymierze i na której Mojżesz otrzymał Dekalog. Na zboczach Synaju Bóg objawił Mojżeszowi swoje Imię: „Jestem, który jestem” (Wj 3,14).

Od czasów Chrystusa góry przestały pełnić rolę ośrodka kultu, bowiem Bóg przestał być czczony na jakiegokolwiek górze, ale jest czczony „w duchu i prawdzie” (Jan 4,20-24).

Góry w Biblii są symbolem zbliżenia ku Bogu, zetknięcia ziemi z niebem, pielgrzymki chrześcijanina ku wieczności, spotkanie „sacrus” z „profanum”.

Przemienienie Chrystusa Pana nie przypadkowo dokonało się na górze. Chrystus schodzi z tej góry jak Mojżesz z Synaju. Góra Przemienienia ukazuje nam, że i nasze ostateczne Przemienienie następuje na świętej górze Boga. Całe nasze doczesne życie jest nieustanną wędrówką ku szczytowi owej góry Pana, jest pielgrzymowaniem ku doskonałości i

świętości. Pielgrzymowanie to odbywa się wraz z całym Kościołem Chrystusowym, który z małego kamienia „rozwósł się w wielką górę i napełnił całą ziemię” (Dn 2,35).

Człowiek pielgrzymujący w czasie i przestrzeni jest wezwany do rozwoju, do wzrastania duchowego. Autorem wezwania jest Bóg, adresatem – człowiek. „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan Bóg wasz” (Kpł 19,2) – wzywał ongiś Bóg swój naród. „Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski” (Mt 5,48) – wzywał Chrystus swoich słuchaczy. Wezwania te zakładają, że w człowieku jest możliwość doskonalenia się, a człowiek w każdym czasie swego ziemskiego bytowania i pielgrzymowania nie jest jeszcze pod względem duchowym rozwinięty, może wzrastać w swoim człowieczeństwie i uzupełniać się jako człowiek, czyli wzrastać w doskonałość i świętość. Taki sens mają wszystkie biblijne wezwania do nawrócenia się, pokuty i czynienia dobra. Są one adresowane do człowieka, który jest w drodze i może odmienić swoje działanie i bytowanie.

Przytoczę kilka takich wezwań:

„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mr 1,15); „... trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i świętości” (Ef 4,22-24).

„Jak więc przyjęliście naukę Chrystusa Jezusa jako Pana, tak w Nim postępujcie; zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono pełni wdzięczności” (Kol 2,2-7).

„Jeśli więc z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego co na ziemi” (Kol 3,1-2).

Wezwania te zakładają, że w człowieku istotnie tkwią możliwości do zerwania ze złem, do zawierzenia Bogu, do czynienia dobra na wzór Chrystusa. Człowiek może zatem zdążyć, pielgrzymować ku jakiejś osobowej pełni. Tej pełni właściwie tu na ziemi nie potrafi osiągnąć, bo nie zdoła wyczerpać do końca własnych możliwości rozwojowych. Stąd też i biblijne wezwanie do nawracania się i duchowego wzrastania winien człowiek

odczytywać jako aktualne w każdej sytuacji i w każdym czasie.

oprac. Stefan Jułski

(„Duch Czasów” 7-8/86)